

Choszczno - Za rok tańczymy w centrum miasta

16.02.2015.

CHOSZCZNO. Około 150 osób zatańczyło na parkiecie, a kolejnych kilkadziesiąt na trybunach. EDYTA TYBURCZY-KUJAWA i ANETA TUSZYŃSKA-PAROL, główne organizatorki sobotniej akcji „One Billion Rising”, którą choszcznianie zaprotestowali wobec przemocy przeciwko kobietom, nie kryły zaskoczenia tym, że wydarzenie to otrzymało tak duże poparcie. Już zdecydowały, że w przyszły roku akcję powtórzą, ale tym razem nie w hali sportowej lecz w centrum miasta.

W sobotę (14 lutego), dokładnie o godzinie 10 rano, w kilkudziesięciu miastach Polski rozpoczęły się taneczne protesty przeciwko przemocy wobec kobiet. W choszczeńskiej akcji „One Billion Rising”, którą w hali sportowej Zespołu Szkół nr 2 zorganizowały EDYTA TYBURCZY-KUJAWA i ANETA TUSZYŃSKA-PAROL wzięło udział około 200 osób. Jako pierwsza na parkiecie pojawiła się kilkunastoosobowa grupa z Zespołu Pieśni i Tańca Pyrzyce. – Ćwiczyliśmy u siebie, a że tańczą tu zaprzyjaźnieni z nami Stobniczanie, to zdecydowaliśmy, że przyjedziemy do Choszczna – mówi instruktorka JOANNA SUWIŃSKA. JANUSZ URBAŃSKI pokazuje specjalnie przywiezione czerwone czapki. Tłumaczy, że to element stroju zespołu Pyrzyce. – Mężczyzn jest niewiele, więc ten gadżet dodatkowo będzie nas wyróżniał – mówi z uśmiechem na twarzy. Rzeczywiście na parkiecie dominują kobiety. W około 20-osobowej grupie, która przyprowadziła AGNIESZKA CZUKIEWSKA był jeden chłopiec. Paniom ze Stowarzyszenia Klub Kiwanis Kobieta 2000 nie udało się namówić zazwyczaj bardzo aktywnych i wspierających ich w działaniach mężów. Policjantka MONIKA GARBIAK zdecydowała, że zatańczy w mundurze. TOMASZ PŁONKA specjalnie na te okazję założył różowy kapelusz, a MAŁGORZATA MAJEWSKA przyszła aż z trzema córkami. Na parkiecie widać również choszczeńskich samorządowców, pojawia się także coraz więcej sportowców, w tym także z Barlinka, Pełczyc i Recza. – Taniec to też świetna forma ruchu – podkreśla EWA WATKOWSKA. Szybko dodaje, że z grupą choszcznian przygotowują się do startu w marcowym, 15-kilometrowym Międzynarodowym Biegu Zaślubin w Kołobrzegu. Dokładnie o godzinie 10 A. Tuszyńska-Parol daje sygnał do rozpoczęcia tańca. Potem cały układ powtarzany jest jeszcze dwa razy. Na trybunach zdecydowaną większość stanowią mężowie i tu też zaskoczenie, bo organizatorki przygotowały również dla nich uproszczoną choreografię „Break the Chain”. W tym momencie bawili się już wszyscy. W podsumowaniu całego przedsięwzięcia E. Tyburczy-Kujawa i A. Tuszyńska-Parol zgodnie stwierdziły, że nie liczyły na tak duże zainteresowanie i bez wahania zaproponowały, by w przyszłym roku akcję powtórzyć. – Jeszcze nie wiem jakie atrakcje wymyślimy, ale pewne jest to, że cały happening przeniesiemy do centrum miasta. Marzy się nam też, żebyśmy treningi rozpoczęli zdecydowanie wcześniej – podsumowuje pani Edyta.

Tadeusz Krawiec

{gallery}taniec_rising_2015{/gallery}